

Sygn. akt I Ca 365/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SO Elżbieta Zalewska – Statuch

Sędziowie SO Joanna Składowska

SR (del.) Robert Pabin

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa M. K. (1)

przeciwko B. K.

o ustanowienie rozdzielności majątkowej

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 27 kwietnia 2016 roku, sygn. akt III RC 228/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej B. K. na rzecz powoda M. K. (1) 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 365/16

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Sieradzu w dniu 1 sierpnia 2014r. M. K. (1) wniósł o ustanowienie rozdzielności majątkowej pomiędzy nim a B. K. z dniem 1 stycznia 2012r. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016r. wydanym w sprawie III RC 228/14 Sąd Rejonowy ustanowił rozdzielność majątkową między małżonkami: M. K. (1) s. W. i G. a B. K. c. I. i J. których małżeństwo zostało zawarte w dniu 13 sierpnia 1977r. w Ł., z dniem 1 sierpnia 2014r. znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

M. K. (1) i B. K. pozostają małżeństwem od 1977r. W latach 2011-2014 między małżonkami toczyła się sprawa o rozwód z powództwa M. K. (1). Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu powództwo to zostało oddalone, wobec ustalenia, że z żądaniem rozwodu wystąpił małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia małżeńskiego. Między stronami toczyła się również sprawa o alimenty. Prawomocnym orzeczeniem z dnia 29 stycznia 2016r. wydanym

w sprawie III Rc 135/14 Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od M. K. (1) na rzecz B. K. i ich wspólnej córki M. K. (2) alimenty w wysokości 5000 zł miesięcznie. Powód wyprowadził się ze wspólnego domu stron w styczniu 2012r i zamieszkał w mieszkaniu na ul. (...) stanowiącym współwłasność stron. Od tego czasu samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe. Pozwana po odejściu powoda zamieszkała z córką M. K. (2) w domu jednorodzinnym w S. przy ulicy (...). Jest to dom w zabudowie szeregowej składający się z 5- ciu pokoi i kuchni. B. K. jest emerytką i uzyskuje emeryturę w wysokości 1189zł miesięcznie nigdzie dodatkowo nie pracuje opiekuje się córką, która ukończyła 30 lat. Córka została uznana za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności i jest niezdolna do pracy. Otrzymuje świadczenie rentowe w kwocie 619zł i dodatek pielęgnacyjny w kwocie 135zł miesięcznie. M. K. (2) wymaga pomocy innej osoby do zaspokajania swoich potrzeb. Wymaga także zabiegów terapeutycznych. Córka stron utrzymuje się z świadczeń alimentacyjnych. Świadczenia rentowe gromadzi na rachunku oszczędnościowym. Oszczędności te mają jej zapewnić byt w przyszłości. Pozwana opłaca ubezpieczenie za dom, telewizję i (...). Za ciepło i za wodę płaci powód. Powódka przeprowadza bieżące naprawy domu oraz sprzętu domowego, ponosi koszty pielęgnacji ogrodu. W 2015r. B. K. poniosła dodatkowe wydatki na wymianę ciepłomierza oraz prace remontowe w łącznej kwocie około 8.819zł. Pozwana ma rachunek w (...) na kwotę 1800-2000zł i wpłaty na fundusze inwestycyjne w kwocie 9500zł. Córka stron ma lokatę w (...) BANKU w kwocie około 60.000zł oraz kwotę około 3.000 zł na rachunku bieżącym. W 2008 roku pozwana otrzymała w od swoich rodziców nieruchomość położoną w W., zabudowaną domem jednorodzinnym w którym obecnie mieszka jej ojciec, pozostający pod jej opieką z uwagi na wiek i stan zdrowia. Sytuacja zawodowa powoda uległa zmianie w 2014. W dalszym ciągu pobiera on emeryturę wojskową. Obecnie jest ona jednak wyższa i wynosi około 3.274zł wobec kwoty 1.500zł miesięcznie wcześniej. Pozwany przestał świadczyć usługi w Szpitalu w S. jako Ordynator Oddziału Nefrologii i Chorób Wewnętrznych. Zmienił się także jego charakter pracy w firmie (...) w P.. W październiku 2014r objął nowe stanowisko - zastępcy dyrektora medycznego z wynagrodzeniem zasadniczym 8.538zł netto. Zmiana stanowiska wiązała się ze zmianą dotychczasowego miejsca wykonywania pracy na K.. Powód okazjonalnie wynajmował tam mieszkanie od kolegi. Aktualnie M. K. (1) pracuje w K., przy czym raz w miesiącu przez okres około tygodnia przybywa w P. gdzie pracuje w siedzibie firmy. Powód w swojej pracy nadzoruje stacje dializ których jest około 74 oraz prowadzi szkolenia. Obowiązki te powodują konieczność częstych wyjazdów i pochłaniają wiele czasu. Z tytułu zajmowanego stanowiska M. K. (1) ma do dyspozycji samochód służbowy O.l.. Za paliwo płaci sam natomiast rachunki z tego tytułu są rozliczane przez pracodawcę. Powód jest także właścicielem samochodu A. (...). Koszt utrzymania tego samochodu to kwota 800zł miesięcznie ubezpieczenie plus paliwo. M. K. (1) w dalszym ciągu prowadzi w ograniczonym zakresie prywatny gabinet, a także raz w miesiącu przyjmuje pacjentów w spółdzielni medycznej (...) w S.. Oprócz nieruchomości wchodzących w skład majątku dorobkowego posiada własne mieszkanie w P. o pow. 40mkw. Do chwili obecnej powód ponosi opłaty za utrzymanie domu w S. około 1000zł miesięcznie oraz za mieszkania w S. i w Ł. i w S. w sumie płaci 1100zł, za media 230zł. Posiada oszczędności na rachunkach w (...) w kwocie 20.000zł w Banku (...) 5000zł i (...) SA 2000zł. Pozwany ma również środki z gromadzone w towarzystwie (...) wpłacając do którego rocznie wpłaca 6000zł w 2011roku jej wartość wynosiła 96000zł. Obecnie ograniczył wpłaty roczne do kwoty 4000zł rocznie. Ma także rachunek w (...). Strony oprócz środków pieniężnych zgromadzonych na wyżej opisanych rachunkach oraz ruchomości w postaci samochodów użytkowanych przez powoda i pozwaną, domu w zabudowie szeregowej w S., oraz lokalu w S. na ulicy (...) posiadają lokal stanowiący odrębną nieruchomość o pow. 67,48 mkw w Ł. oraz działki o pow. 0,3127ha i 0,0889ha w Ł. a także rekreacyjną nieruchomość w S. G.. B..

Jak zaważył Sąd Rejonowy, zgodnie z treścią art. 52 § 1 kro, w czasie trwania małżeństwa z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać zniesienia przez sąd wspólności majątkowej ustawowej. Ustawodawca nie definiuje pojęcia „ważnych powodów”, pozostawiając to orzecznictwu. Do takich sytuacji powszechnie w judykaturze zalicza się istnienie między małżonkami faktycznej długotrwałej separacji i prowadzenie odrębnych gospodarstw domowych. W niniejszej sprawie taka właśnie separacja zaistniała. Trwa ona od końca 2012r. i nic nie wskazuje na to, aby nastąpiło jej zakończenie. W sprawie brak jest dowodów na to aby strony spotykały się i ustalały między sobą kwestie dotyczące ich majątku. Nie ma nawet porozumienia w sprawie podziału majątku do użytkowania i ustalania zasad jego utrzymania w przyszłości. Kontakty między nimi są sporadyczne. Faktycznie powód wyłącznie użytkuje lokal na ulicy (...) a pozwana dom w zabudowie szeregowej położony na tej ulicy za wyjątkiem gabinetu lekarskiego użytkowanego przez powoda. Pozostałe nieruchomości nie są przez nich wykorzystywane. Na powodzie spoczywa większość obowiązków związanych z zarządzaniem i utrzymywaniem majątku dorobkowego, czemu się sprzeciwia.

Sąd ustalił że w skład majątku dorobkowego oprócz ważniejszych ruchomości jak samochody wchodzi nieruchomości lokalowe użytkowane przez strony, lokal w Ł. który jest przez nie użytkowany oraz działki budowlane położone w różnych miejscowościach. Majątek stron jest zatem znaczny jak wynika z dowodów bezpośrednio wykorzystywany przez nich w części a w części nie wykorzystywany przynoszący obciążenia i nie dający dochodów. Rozmiar majątku i jego charakter niewątpliwie wymaga między małżonkami współdziałania a na takie współdziałanie się nie ma widoków. Z materiału wynika, że obecnie separacja między nimi jest trwała a związek małżeński jaki istnieje między nimi jest martwy. Powód prowadzi działalność zawodową która z uwagi na funkcje i zadania pochłania wiele czasu. Pozwana stwierdziła, sama, że w tej sytuacji majątek nieruchomy należałoby ograniczyć, wyprzedając poszczególne jego składniki, a w przypadku braku zgody między nimi sprawę należałoby kierować do Sądu. Droga ta jednak skomplikowała by ich sytuację wywołując szereg postępowań które nie przyniosły by kompleksowych rozstrzygnięć majątkowych. Zdaniem Sądu Rejonowego po zniesieniu wspólności ustawowej zaistniałaby możliwość podziału wszystkich elementów majątku wspólnego a każdy z małżonków mógłby otrzymać poszczególne składniki, które użytkował by dla siebie i ponosił za nie odpowiedzialność oraz obciążenia z tego tytułu. W ocenie Sądu Rejonowego żądanie pozwu nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, pomimo tego, że z roszczeniem wystąpił małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia małżeńskiego. Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie należało oderwać się od kryteriów stanowiących przesłanki rozstrzygnięcia w sprawie rozwodowej. Rozstrzygnięcie w sprawie niniejszej służy bowiem zapewnieniu właściwego sposobu zarządu majątkiem, przeciwdziałaniu jego roztrwonieniu oraz fakt aby małżonkowie z uwagi na separację faktyczną mieli wydzielone dla siebie poszczególne składniki majątkowe i nie obciążali składników majątkowych współmałżonka. Dlatego też wystąpienie z powództwem przez małżonka winnego rozkładu małżeństwa samo przed się nie może stanowić przyczyny jego oddalenia. Powództwo to można byłoby uznać za sprzeczne z art. 5 K.c. o ile jego uwzględnienie stawiało pozwaną opiekującą się chorą córką, w sytuacji groźby utraty mieszkania, bądź środków do życia. Tym nie mniej w rozpoznawanej sprawie żadna z w/w okoliczności nie występuje. Zarówno majątek osobisty jak i wspólny, w tym posiadanie i użytkowane nieruchomości, umożliwiają zaspokojenie jej potrzeb mieszkaniowych. Zasądzone i uzyskiwane od powoda alimenty w kwocie 5000 zł miesięcznie powiększone o dochody pozwanej i jej córki wyrównują sytuację materialną stron. Wobec tego B. K. może ponosić obciążenia związane z ewentualnym podziałem majątku dorobkowego i kosztów na utrzymanie przyznanych jej części majątku. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że z uwagi na sytuację rodzinną nie może ona brać udziału w postępowaniu o podział majątku. Zarówno jej dochody jak i wielkość majątku pozwolą bowiem na ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika, który ją w prowadzeniu sprawy może zastąpić. Sąd stwierdził brak podstaw do ustanowienia rozdzielności z datą wsteczną. Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy stwierdził, że przyjęcie daty wcześniejszej aniżeli data wytoczenia powództwa możliwe jest wyłącznie wówczas gdy w tej wcześniejszej dacie zaistniały ważne przyczyny do zniesienia wspólności. W rozpoznawanej sprawie ważną przyczyną do ustanowienia rozdzielności jest trwała separacja. Wprawdzie jak ustalono, powód wyprowadził się z domu w styczniu 2012r. tym nie mniej początkowo zamieszkał w pobliżu żony. Istniejąca między stronami separacja faktyczna nie miała jeszcze cech trwałości, dostrzegalnych na zewnątrz. Sprawy o rozwód i o alimenty między nimi oraz zmiana miejsca pracy przez powoda i charakteru pracy spowodowały, że separacja nabrała cech trwałości a z uwagi na miejsce pracy powoda możliwości porozumienia się stron w sprawach majątkowych zostały w dużym stopniu ograniczone. Pomimo tego, że z formalnego punktu widzenia strony pozostają małżeństwem, faktycznie działają indywidualnie, każde na własny rachunek. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że utrzymywanie ustroju ustawowej wspólności majątkowej między nimi, nie byłoby dla nich korzystne i orzekł jak w sentencji. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 K.p.c. znosząc je wzajemnie.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana, która w apelacji zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości, podnosząc zarzuty:

- 1) naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 233 K.p.c. polegające na pominięciu przy ocenie materiału dowodowego bezspornych rozporządzeń majątkowych powoda oraz inwestycji pozwanej we wspólny dom dokonywanych w czasie faktycznej separacji stron, stenogramów nagrań rozmów małżonków prowadzonych w tym samym czasie, sprawozdania Biura Detektywistycznego W. S. z dn. 5 października 2015r skutkiem czego doszło

do błędnych ustaleń o niemożności porozumiewania się małżonków w sprawach dotyczących zarządu majątkiem wspólnym, a także rzeczywistych motywów powoda ubiegania się powoda o ustanowienie rozdzielności majątkowej;

2) obrazy przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 52 kro poprzez błędną jego wykładnię wyrażającą się bezpodstawnym przyjęciem istnienia w sprawie ważnych powodów uzasadniających ustanowienie między małżonkami rozdzielności majątkowej;

b) art. 5 K.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo istnienia usprawiedliwionych podstaw do uznania roszczenia powoda za nadużycie prawa sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W oparciu o wskazane zarzuty, skarżąc wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna i podlega oddaleniu w całości. Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak również wyprowadzone na ich podstawie wnioski i ocenę prawną.

Zarzuty apelacyjne sprowadzają się zakwestionowania prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, a zatem dotyczą naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 K.p.c. Tego rodzaju zarzut należy uznać za chybiony. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 K.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orz. SN z 6.11.1998 r, II CKN 4/98). Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów wprowadzoną w art. 233 k.p.c. Nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 K.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 K.p.c., a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów – grupy dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r. w sprawie I ACa 1075/12, Lex nr 1267341). Podniesione zatem przez apelującego zarzuty mogłyby być uwzględnione jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś pozwany nie dowiódł a jego twierdzenia, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie polemiką z trafnymi wnioskami Sądu Rejonowego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jeśli Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, przewidzianej w art. 233 kpc, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dowodowego można wysnuć wnioski odmienne. Ocena zeznań należy do Sądu I instancji i nie podlega zasadzie kontroli odwoławczej, jeśli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego rozumowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, Lex nr 80273, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt CKN 1169/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 1097/00 Lex nr 52624). W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ustalając stan faktyczny będący podstawą wyrokowania

Sąd I instancji wbrew zarzutom apelacji wziął pod uwagę wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody w tym zeznania świadków i stron. Przywołane w apelacji dowody w postaci stenogramów nagrań rozmów małżonków oraz sprawozdanie Biura Detektywistycznego W. S. nie wnoszą żadnych istotnych okoliczności, stąd pominięcie ich przez Sąd Rejonowy pozostaje bez wpływu na prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych. Poza sporem jest bowiem to, że od 2012r. strony pozostają w trwałej separacji. Ich małżeństwo istnieje tylko formalnie i wyłącznie dlatego, że orzeczenie rozwodu nie mogło nastąpić wobec zaistnienia przeszkody o której mowa w art. 56 § 3 kro. Rozkład pożycia małżeńskiego stron jest trwały i zupełny. W praktyce, na chwilę, obecną relacje pomiędzy nimi ograniczają się do sporadycznych kontaktów, najczęściej telefonicznych i mają czysto formalny charakter. Każde z nich prowadzi własne gospodarstwo domowe i układa sobie życie w całkowitym oderwaniu od współmałżonka. W tym stanie rzeczy twierdzenie apelacji, że brak sprzeciwu pozwanej na czynności powoda których przedmiotem były składniki majątku wspólnego, jest wystarczającym dowodem możliwości i gotowości stron do współdziałania w zarządzie majątkiem wspólnym nie znajduje usprawiedliwienia. Zgodnie z treścią art. 36 § 1 kro współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym wymaga od małżonków udzielania sobie informacji o stanie majątku, o wykonywaniu nim zarządu oraz zaciąganych zobowiązaniach obciążających ten majątek (art. 36 § 1 kro). Jeżeli zatem faktyczny układ relacji osobistych między małżonkami utrudnia lub wyklucza możliwość przekazywania sobie informacji o wszystkich poczynaniach gospodarczych dotyczących majątku wspólnego, w szczególności w zakresie czynności obciążających, niemożliwe staje się współdziałanie w tym zarządzie. W praktyce zatem separacja faktyczna nie będzie stanowić przeszkody do współdziałania w zarządzie majątkiem wspólnym, jedynie wówczas gdy oboje małżonkowie przejawiają wolę i ochotę osiągnięcia w tej mierze porozumienia. Brak jest bowiem instrumentu prawnego przy pomocy którego jedno z małżonków mógłby zmusić drugiego do udzielania informacji o których mowa w art. 36 § 1 kro. Tymczasem jak wynika z poczynionych w sprawie i niespornych ustaleń faktycznych powód nie zmierza współpracować z pozwaną w zakresie zarządu majątkiem wspólnym. Najlepszym tego dowodem jest fakt wystąpienia z żądaniem pozwu. Co więcej, strony nie mogły porozumieć się w tak podstawowej i kluczowej kwestii majątkowej jak wysokość środków utrzymania jakie M. K. (1) winien łożyć na żonę i córkę. Powstały spór wymagał rozstrzygnięcia sądu. Bezspornie powód nie chce utrzymywać stałych kontaktów z żoną i niezależnie od oceny motywów jego działania, ma do tego pełne prawo. W tym stanie rzeczy konkluzja Sądu Rejonowego co do niemożności porozumienia się stron w kwestii zarządu majątkiem wspólnym jest w pełni uprawniona. Zarówno rozmiar tego majątku, sposób funkcjonowania w życiu osobistym i zawodowym stron a także wzajemne nastawienie nacechowane co najmniej niechęcią, nie pozwala na przyjęcie tezy o możliwym zgodnym współdziałaniu w zarządzie majątkiem wspólnym.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego tj. przepisu art. 52 § 2 kro i art. 5 K.c.. Należy zauważyć, że ustrój małżeńskiej wspólności majątkowej ma na celu wzmocnienie rodziny oraz zapewnienie jej ustabilizowanej bazy materialnej i najpełniej realizuje zasadę równych praw obojga małżonków w dziedzinie stosunków majątkowych, stanowiących materialną podstawę funkcjonowania rodziny. Przez ważne powody w rozumieniu art. 52 § 2 kro, dające podstawę do zniesienia tej wspólności, przyjęło się - w doktrynie i w judykaturze - rozumieć wytworzenie się takiej sytuacji, która w konkretnych okolicznościach faktycznych wywołuje stan pociągający za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków. Nie budzi zatem wątpliwości w piśmiennictwie prawniczym ani orzecznictwie, że tym ważnym powodem może być separacja małżonków. Wyrażane wątpliwości dotyczą zaś jedynie tego, czy separacja musi przybierać postać zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, stanowiącego przesłankę orzeczenia rozwodu (por. uchwałę SN z dnia 28 maja 1973r., III CZP 26/73, OSNC z 1974 r., nr 4, poz. 65). Sąd Okręgowy podziela poglądy wyrażone m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1997r., III CKN 51/97, OSNC z 1997r. nr 12, poz. 194, z dnia 8 maja 2003r., II CKN 78/01, LEX nr 80245, z dnia 27 stycznia 2000r., III CKN 426/98 i z dnia 12 września 2000r., III CKN 373/99, nie publ., zgodnie z którymi ważnym powodem zniesienia przez sąd wspólności majątkowej małżeńskiej jest sam fakt separacji faktycznej małżonków, uniemożliwiającej im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym. Sytuacja taka stwarza bowiem z reguły zagrożenie interesów majątkowych jednego lub nawet obojga z nich. W sprawie zaś o roszczenie określone w art. 52 kro decydujące znaczenie mają kwestie czysto majątkowe i możliwość porozumienia małżonków w sprawach związanych z zarządkiem ich majątkiem. W kontekście zarzutów apelacji co do przyczyn powstałej między stronami separacji, oraz rzeczywistych powodów dla których powód wystąpił z żądaniem pozwu należy zauważyć, że wina małżonka żądającego zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej oraz względ

na dobro rodziny lub pozwanego małżonka powinny być brane pod uwagę jedynie przy ocenie żądania zniesienia wspólności z punktu widzenia zasad współżycia społecznego na podstawie art. 5 K.c. Jednakże oddalenie powództwa z uwagi na wspomniane okoliczności może nastąpić tylko zupełnie wyjątkowo, gdy wystąpienie z takim żądaniem ma w danych okolicznościach znamiona nadużycia prawa. Dokonane w sprawie niniejszej ustalenia nie pozwalają jednak na stwierdzenie istnienia w niej takiej wyjątkowej sytuacji. Jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy ustanowienie w niniejszej sprawie rozdzielnosci majątkowej nie naraża pozwanej ani jej córki na utratę postaw materialnych ich egzystencji. Nie skutkuje także pobawieniem ich mieszkania. W tym stanie rzeczy żądanie pozwu nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 K.c. W świetle czasu trwania separacji oraz żądania M. K. (1) rozwiązania małżeństwa przez rozwód, nie może budzić wątpliwości istnienie między stronami stanu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. W martwym i tylko formalnie istniejącym związku małżeńskim wspólność majątkowa nie spełnia zaś już swojej funkcji, a fakt, iż strony nie pozostają we wspólnym pożyciu i nie mają małoletnich dzieci (córka stron ukończyła 18 lat) powoduje, że nie można w zasadzie mówić o „rodzinie”, jako przedmiocie ochrony w kontekście przepisów regulujących stosunki majątkowe małżonków. Taki stan może zaś prowadzić do istotnych komplikacji w sytuacji podejmowania przez powoda decyzji w sprawach związanych z istotnymi składnikami majątku stron z wyłączeniem pozwanej. Podsumowując, skoro istniejąca wspólność majątkowa nie służy już rodzinie, nie ma żadnych podstaw do jej utrzymywania, a dążenie przez powoda do zniesienia wspólności i podziału majątku może być oceniane wyłącznie jako realizacja przysługujących mu uprawnień.

Dlatego też mając na względzie powyższe, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, zasądzając od pozwanej na rzecz powoda 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.